Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma

My ludzie, w przeciwieństwie do Boga, nie znamy intencji drugiego człowieka. Dopiero po zachowaniu i mowie możemy rozpoznać, czy ten ktoś ma pokojowe zamiary w stosunku do nas. Słowa, jakimi posługuje się człowiek, są lustrem jego serca i świadczą o jego wychowaniu. Tę prostą zależność potwierdzają wersety Pisma Świętego. Jezus wyjaśnia, że to, co wychodzi z naszego wnętrza, świadczy o nas, o poziomie naszego ducha, o jakości naszego wychowania, o szlachetności naszego człowieczeństwa, o naszej postawie wobec Boga i ludzi:

> *Ale co z ust wychodzi, pochodzi z serca* – Mat. 15:18;
>
> *Człowiek dobry z dobrego skarbca serca wydobywa dobro, a zły ze złego wydobywa zło; albowiem z obfitości serca mówią usta jego* – Łuk. 6:45.

Język, jakim posługuje się człowiek, nie jest kwestią przypadku, ale wiernym odbiciem światła, jakie w sobie nosimy.

Nikt z nas nie może zajrzeć do wnętrza drugiego człowieka. Mimo to jesteśmy w stanie odróżniać ludzi delikatnych i subtelnych od tych, którzy są prymitywni i wulgarni właśnie w oparciu o słowa, którymi się posługują. Tak jak dobre drzewo nie może wydawać złych owoców, tak człowiek szlachetny i radosny nie będzie używał brzydkich słów. Kto używa brzydkich słów, ten ma też skłonność do złego zachowywania się. Kto nie panuje nad językiem, temu tym trudniej będzie zapanować nad swoimi uczynkami i emocjami. Na wagę słów i potrzebę kultury słowa zwraca uwagę sam Bóg i to już w drugim przykazaniu Dekalogu*: Nie bierz imienia Pana Boga swego nadaremno!* – 2 Mojż. 20:7. Im więcej ludzi wymawia imię Boga bez szacunku, tym więcej ludzi używa języka po to, by atakować i poniżać drugiego człowieka. Kto w słowach nie szanuje nawet Boga, ten tym bardziej nie uszanuje człowieka. Trzeba wyjaśniać, że Bóg obdarzył nas zdolnością mówienia po to, byśmy sobie nawzajem komunikowali życzliwość, dobroć, miłość, byśmy siebie wspierali, a nie ranili. Najwyższą kulturą słowa odznaczają się ci, którzy korzystają ze zdolności mówienia najpierw po to, by oddać cześć i chwałę Bogu, by dziękować Mu za to, że cudownie nas stworzył.

Dar mowy pochodzi od prawdziwego Boga, ponieważ Bóg dał człowiekowi usta (2 Mojż. 4:11). Ludzie, a zwłaszcza ci, którzy chcieliby być uważani za chrześcijan, zobowiązani są do właściwego posługiwania się językiem*. Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma, zaprawiona solą, abyście wiedzieli, jak macie odpowiadać każdemu* – Kol. 4:6. Podczas naszych spotkań w zborze bardzo często korzystamy z takiej właśnie formy wypowiedzi. Odpowiadając na zadane biblijne pytanie najpierw musimy poznać naszych słuchaczy. Inaczej przecież rozmawiamy z rówieśnikami w klasie, a inaczej z rodzicami, czy nauczycielami. Zatem wypowiedź, podobnie jak dyskusja, ma wiele twarzy. Zawsze jednak należy wyrażać swoje własne zdanie lub stanowisko używając przy tym innego stylu, formy i przykładów. Jeśli nie przedstawisz swojego punktu widzenia, nigdy nie zostanie on wzięty pod uwagę.

Osoba stawiająca pytanie oczekuje konkretnej odpowiedzi. Wyrażając swoją myśl, należy trzymać się tematu, mówić zrozumiale prostymi zdaniami, używając powszechnie zrozumiałych słów. Nigdy nie używaj słów i zwrotów, których sam nie rozumiesz. W zasadzie wypowiedź taka nie ma ram czasowych i tylko dobre obyczaje albo wspólne ustalenia nakazują zakończyć swoją odpowiedź tak szybko, aby pozwolić na zabranie głosu jeszcze innym osobom.

Jeżeli w wypowiedziach pojawiają się różne myśli i poglądy, wówczas dochodzi do dyskusji. Pomimo różnic, dyskutanci zawsze powinni dążyć do osiągnięcia porozumienia. Naczelną regułą każdej rozmowy jest odnoszenie się do innych z szacunkiem. Chrześcijanin nie powinien obrażać drugiego człowieka, nawet wtedy, jeśli mają różne, odmienne poglądy*: A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha, stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny* – Mat. 5:22. I nie chodzi tu tylko o rodzonego brata, jak uważają niektórzy komentatorzy, bo na innym miejscu jest powiedziane: *Wtedy Jezus przemówił do ludu i do uczniów swoich tymi słowy: […] Ale wy nie pozwalajcie się nazywać Rabbi, bo jeden tylko jest – Nauczyciel wasz, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi* – Mat. 23:1,8. Stare przysłowie „nie rób drugiemu, co tobie niemiłe” oddaje sedno problemu. Jeśli będziesz traktował innych uprzejmie i będziesz chciał ich wysłuchać, oni to odwzajemnią. Dobra dyskusja jest demokratyczna: każdy ma takie samo prawo do wyrażenia swojej opinii.

Każdy człowiek ma swój styl wypowiedzi, uzależniony od wielu czynników np. środowiska, w jakim przebywa, czy doświadczenia życiowego. Ze względu na inny sposób wyrażania się i stałą tendencję w wyborze środków językowych każdego dyskutującego, należy dołożyć wszelkich starań, aby taka wymiana zdań była owocna i przyniosła duchowy wzrost. Aby to było możliwe, pamiętaj o następujących zasadach:

- Odnoś się z szacunkiem do swoich słuchaczy.
- Podczas dyskusji słuchaj innych, wtedy inni też będą słuchać ciebie.
- Nigdy nie „wykrzykuj” swojego zdania, nie przerywaj mówiącemu. Dostosuj siłę głosu do sytuacji.
- Nie daj ponieść się emocjom. Rozmówca może specjalnie cię prowokować, aby wykorzystać chwilę twojej nieuwagi.
- Nie bój się wyrażać własnego zdania.
- Mów na temat. Zbyt szerokie wypowiedzi zaciemnią twoją przewodnią myśl. Ponadto mogą wywołać zniecierpliwienie innych rozmówców.
- Dostosuj język do adresata. Inaczej mówimy do kolegi, a inaczej do osób starszych.
- Nie próbuj obalać zdania swojego rozmówcy poprzez wytykanie jego wad. Krytykuj argumenty, a nie osobę.
- Nie odwołuj się do krzywdzących uproszczeń.
- Nie staraj się przekonać nikogo za wszelką cenę. Szanuj poglądy innych.
- Dyskutując z innymi, używaj przykładów ilustrujących dany temat. Plastyczne obrazy przemawiają do odbiorców bardziej niż wyszukane teorie.
- Używaj zwrotów grzecznościowych np. proszę, dziękuję, przepraszam. Kulturalnie powitaj i pożegnaj dyskutantów.

Wymienione elementy kształtują kulturę dyskusji. Ważnym elementem jest jeszcze poziom dyskusji, na który wpływa merytoryczne przygotowanie oraz poprawna polszczyzna. Osoby biorące udział w dyskusji powinny wcześniej poznać jej temat. Przygotowania do dyskusji polegają na przygotowaniu argumentów popierających moje stanowisko. W dyskusji na tematy biblijne najlepszymi argumentami są wersety Słowa Bożego wraz z akceptowanymi przez naszą społeczność komentarzami. W trakcie dyskusji można cytować krótkie fragmenty artykułów, podając ich tytuł i miejsce publikacji.

Z całą pewnością panowanie nad językiem nie jest łatwe, niemniej chrześcijanin musi zdobyć się na taki wysiłek.

> *Natomiast nikt z ludzi nie może ujarzmić języka, tego krnąbrnego zła, pełnego śmiercionośnego jadu. Nim wysławiamy Pana i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże; z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak, bracia moi, być nie powinno. Czy źródło wydaje z tego samego otworu wodę słodką i gorzką?* – Jak. 3:8-11.

Na innym miejscu apostoł Paweł mówi, że nie ma żadnego wytłumaczenia dla naszego złego zachowania:

> *Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością* – Efezj. 4:31.

Jeszcze jedno bardzo ważne stwierdzenie*:*

> *Niechaj więc mowa wasza będzie: Tak – tak, nie – nie* – Mat. 5:37.

Wszelkie inne stwierdzenia mogą być niejasne i będą zaciemniać wyrażone stanowisko. Pamiętać także należy na słowa skierowane do Tymoteusza:

> *A głupich i niedorzecznych rozmów unikaj, wiedząc, że wywołują spory* – 2 Tym. 2:23.

Kto nie docenia kultury słowa, ten nie uszanuje samego siebie ani własnej godności. Nie powinno się przecież mówić „nienawistna miłość” czy „brzydkie piękno”, bo jedno i drugie nie istnieje. Kultura mowy to komunikowanie się w sposób urzekający taktem, delikatnością, subtelnością. Czyste słowa upewniają nas o czystym wnętrzu rozmówcy. Jednym z najbardziej skutecznych sposobów dbania o kulturę słowa jest wprowadzanie człowieka od najmłodszych lat w przyjaźń z Bogiem i uczenie modlitwy. Kto rozmawia z Bogiem w języku miłości, ten w żaden sposób nie będzie ranił ludzi. Przygotowani do rozmów ruszajmy do boju. Każdą decyzję, jaką podejmujemy w swoim życiu, trzeba wcześniej przedyskutować z drugą osobą, albo z samym sobą.

Szymański Waldemar